

Pierwsi „klimatyczni” uchodźcy w USA

11 marca 2016

„The Weather Channel” poinformował, że członkowie francuskojęzycznej grupy plemiennej, żyjący na odległych bagnach stanu Luizjana, około 50 mil na południe od Nowego Orleanu, stali się pierwszymi oficjalnymi „uchodźcami klimatycznymi” w Stanach Zjednoczonych, po tym gdy w lutym 2016 roku rząd federalny przyznał im w ramach przenosin 48 mln dolarów odszkodowania.

Plemię Biloxi-Chitimacha-Choctaw, które jest spadkobiercą trzech wielkich narodów tubylczych z południowo-wschodnich Stanów Zjednoczonych, zamieszkiwało wyspę Isle de Jean Charles od wielu pokoleń. W ciągu ostatnich dziesięcioleci Indianie doświadczali jednak szeregu powolnych acz systematycznych zmian prowadzących w ostateczności do katastrofy: zatopienia gruntów, zmian klimatycznych i eksploatacji ropy naftowej. Wszystko to po części przyczyniło się do tego, że stracili ziemię, którą nazywali własnym domem.

„To mnie zabija gdy patrzę na to, co się stało” – powiedział mieszkaniec Isle de Jean Charles, Regle Dupre – „Za czasów mojego życia byłem świadkiem kwitnącej społeczności i kultury zredukowanych do poziomu małej społeczności”.

Isle de Jean Charles, posiadająca pierwotnie powierzchnię 1,900 mil kwadratowych na przestrzeni ostatnich 80 lat w przeważającej części znikła pod wodą. W 1950 roku liczyła sobie 11 mil długości i 5 mil szerokości, by do dnia dzisiejszego skurczyć się do rozmiarów 2 mil długości oraz 0,25 mili szerokości. Pieniądze przekazane Biloxi-Chitimacha-Choctaw w ramach zadośćuczynienia są częścią dofinansowania w wysokości 92 mln dolarów udzielonego Luizjanie przed Departament Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Według oficjalnej

definicji ONZ plemię należy uznać raczej za grupę „wewnętrznie przesiedlonych” aniżeli „uchodźców”, ponieważ nie zostali oni zmuszeni do ucieczki za granicę. Niemniej jednak Indianie z Luizjany stali się częścią rosnącej części ludzkości, zmuszonej do opuszczenia swoich ziem w wyniku zmian klimatycznych: podniesienia poziomu morza, czego doświadcza np. Bangladesz, Fidżi czy Tuvalu, lub pustynnienia, jak w przypadku Somalii.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: weather.com, ww4report.com

Źródło: WolneMedia.net